

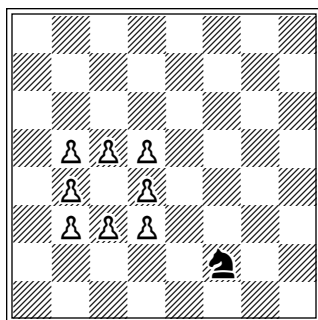
Uczymy dzieci (4)

Wskazówki metodyczne

Skoczek wykonuje nietypowe posunięcia i jest najtrudniejszą figurą do opanowania. Wymyślano różne mnemotechniczne podpowiedzi. Skoczek idzie jedno do przodu i jedno na ukos. Skoczek wykonuje posunięcia, jakby kreślił literę „L”. Niewiele to pomaga. Proponuję metodę intuicyjnie-praktyczną. Od razu chwytamy byka za rogi — gramy skoczkiem.

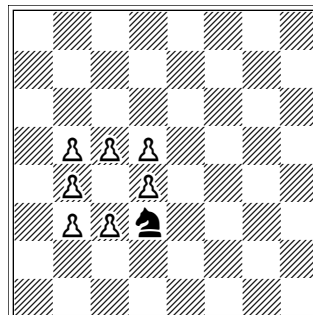
Lekcja 10

Ustawiamy pionki na bokach kwadratu trzy na trzy. Dostawiamy skoczka przeciwnego koloru blisko pionków. Po każdym ćwiczeniu ustawiamy pozycję z poniższego diagramu w nieco innej części szachownicy.

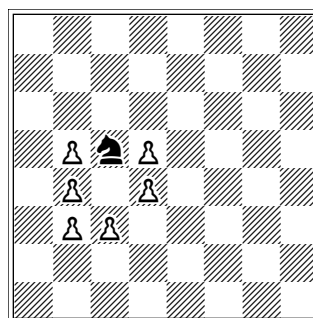


Twoim zadaniem jest zabicie pionka przeciwnika. Skoczek może zbić białego pionka. **Skoczek idzie z czarnego na białe, ale nie na najbliższe pole.** Pokaż palcem, którego pionka może zbić skoczek. Którego? Tak, tego na d3. Znakomicie. Przyjrzyj się, skoczek idzie z czarnego pola na białe. Zbij teraz skoczkiem pionka. Ale

nie strącaj pionka. I nie przesuвай go. Podnieś pionka do góry, postaw na jego miejscu skoczka, pionka ustaw poza szachownicą. Bardzo dobrze.

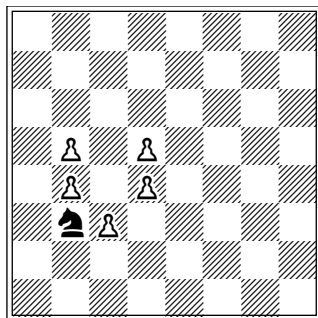


Czy skoczek ucieknie? Nie ucieknie? To po co go trzymasz? Zabierz rączkę od skoczka. Teraz nowe ćwiczenie. Skoczek może zbić białego pionka. **Skoczek idzie z białego na czarne, ale nie na najbliższe pole.** Pokaż palcem, którego pionka może zbić skoczek. Którego? Tego na c3? Nie, jest za blisko. Pionka na czarnym polu, ale nie przy samym skoczku. Tego na c5? Pięknie. Zbij go.

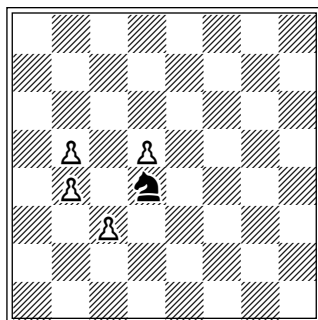


Szukamy następnego pionka. Jest tylko jeden, którego skoczek może

zbić. **Skoczek idzie z czarnego na białe, ale nie na najbliższe pole.** Pokaż palcem, którego piona może zbić skoczek. Którego? Tego na b3? Na pewno tego? A może innego? Dobrze, tego na b3. Zbij go.

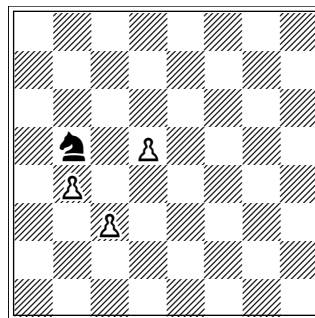


Czy skoczek ucieknie? Nie?? To chyba nie musisz go dotykać cały czas. Puść skoczka. Skoczek może zbić białego pionka. **Skoczek idzie z białego na czarne, ale nie na najbliższe pole.** Pokaż palcem, którego piona może zbić skoczek. Którego? Tego na d4? Brawo, idzie Ci co raz lepiej. Zabij tego pionka.

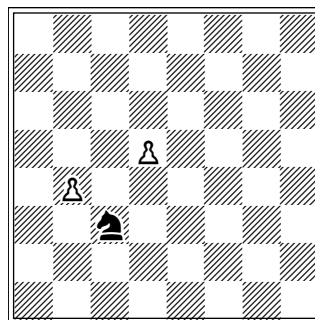


A teraz? Już wiesz? Nie? To przyjrzyj się. Skoczek może zbić białego pionka. **Skoczek idzie z czarnego na białe, ale nie na najbliższe pole.** Jest tylko jeden taki biały pionek.

Pokaż palcem, którego piona może zbić. Świetnie. Widzisz, jakie to proste? Prawda? Ale nie strącaj piona, nie spiesz się. Podnieś pionka do góry, na jego miejsce postaw skoczka. Znakomicie Ci to wychodzi.

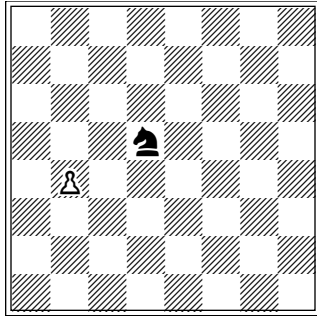


Znowu masz podobną sytuację. Skoczek może zbić białego pionka. **Skoczek idzie z białego na czarne, ale nie na najbliższe pole.** Pokaż palcem, którego piona może zbić skoczek. Którego? Tego na b4? Nie, stoi za blisko skoczka. To którego? Świetnie. Nie spiesz się, odstaw pionka poza szachownicę.

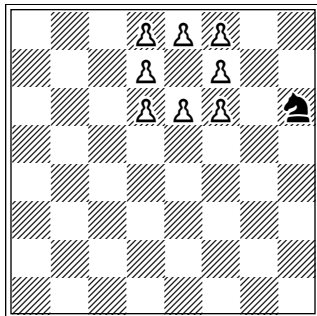


Idzie Ci co raz lepiej, powoli zbliżasz się do końca. Ale nie spiesz się. Czy ten skoczek znowu chce uciec? To po co go tak mocno trzymasz? I nie wyciągaj ręki nad szachownicę. Wiesz,

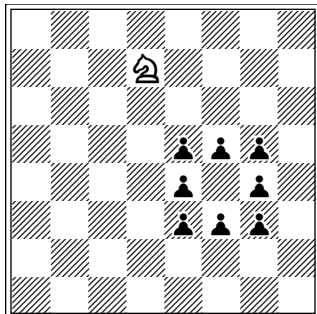
już którego pionka zabijesz? A nie mylisz się? Bardzo dobrze, tego właśnie. Czy to jest trudne? Nie jest, ruchy skoczkiem są bardzo proste.



A teraz mogę się założyć, że nie zgadniesz, którego pionka zbije skoczek. Jak to? Już wiesz? Tak szybko? Niemożliwe... Pięknie, jestem z Ciebie bardzo zadowolony.



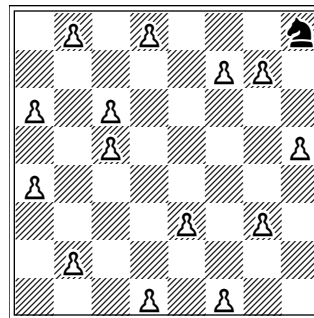
Spróbuj jeszcze raz. Ale powoli.



No, ale białym skoczkiem chyba nie będzie tak łatwo zbijać czarnych pionków. No spróbuj.

Wskazówki metodyczne

Wybijanie „kwadratowych” pionków przez skoczków ćwiczymy do oporu. Czasem wystarczy kilka razy, czasem trzeba kilkanaście. To więcej daje niż gładzenie o literce L. Praktyka czyni mistrza. Dziecko intuicyjnie opanuje posunięcia skoczkiem, zauważy, iż może „przeskakiwać” przez inne bierki. A potem posunięcia skoczkiem są głęboko zakorzenione w podświadomości dziecka.

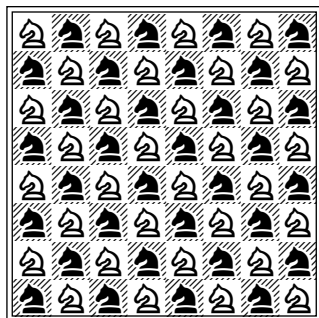


Nowe zadanie. Zbij kolejno wszystkie pionki przeciwnika. Okazuje się, iż nie jest to problemem. A przecież początki gry skoczkiem były rozmaite.

Podobnych pozycji wymyślamy tyle, ile trzeba. Możemy dawać zadania typu — przejdź skoczkiem z pola h1 na pole h8, z a8 na h1, z a1 na h1.

Zdarzają się w grupie dzieci, które szybciej przyswoją sobie ruchy skoczka i nudzą się. Trzeba im wymyślić inne zajęcia. Świetny pomysł to zadanie polegające na ustawieniu na szachownicy jak najwięcej skoczków, żeby wzajemnie się nie atakowały.

Najpierw dziecko ustawi kilka skoczków, potem osiem, potem szesnaście, wreszcie dwadzieścia cztery. Tymczasem prawidłowe rozwiązania wyglądają następująco:



Trzydzieści dwa białe skoczki zajmują białe pola, mogą też stać na czarnych. Trzydzieści dwa czarne skoczki zajmują czarne pola, mogą też stać na białych. A przecież skoczek chodzi z białego pola na czarne...

Powtarzanie do znudzenia powyższego zdania jest szybko trwale pamiętane przez dziecko. I później procentuje. Oczywiście wymaga olbrzymiej cierpliwości szkoleniowca.

Lekcja 11

Pionek jest jedyną bierką, który zupełnie inaczej bije niż chodzi. Pion idzie jedno pole do przodu, bije jeno pole na ukos. Siadamy do szachownicy parami, losujemy kolor i gramy. Tłumaczymy dzieciom, iż nie jest to zwykła partia szachów, ale ćwiczenie w wykonywaniu posunięć. Obserwujemy poprawność wykonywanych ruchów, zwracamy uwagę na to, żeby dzieci używały wszystkich figur, żeby wykonywały zarówno proste posunięcia jak i bicia.

Wskazówki metodyczne

Wiele sprytnych osób zauważy, iż pionek może zamienić się w hetmana, kiedy dojdzie do końca szachownicy. To prawda, ale po co ma o tym wiedzieć dziecko na bieżącym etapie rozwoju? Promocja pionka w figurę zdarza się rzadko. Promocja w inną figurę niż hetman zdarza się jeszcze rzadziej. Polega na przestawieniu piona oraz zamianie go w figurę. Jest więc ruchem złożonym.

Ktoś jeszcze sprytniejszy zauważy, iż pionek w pozycji początkowej może wykonać posunięcie o dwa pola. Fakt, może, ale po co dziecko ma o tym wiedzieć już teraz? Zapamiętanie informacji, iż pionek idzie o jedno pole, ale kiedy się jeszcze nie ruszał jest trudniejsze. Dużo prościej jest nieco później powiedzieć dziecku, które już wiele razy przesunęło pionka i wykonywało nim bicie, iż pionek z pozycji początkowej (czyli, gdy jeszcze nie chodził), (czyli biały na linii drugiej, czarny na linii siódmej) może iść o dwa pola. Wtedy dziecku dochodzi tylko jeden nowy element.

Z tego samego powodu nie wprowadziliśmy jeszcze ani pojęcia roszady, ani warunków jej wykonania. Na bicie w przelocie przyjdzie jeszcze czas. Jednakże osiągnęliśmy już dużo, dzieci mogą wreszcie usiąść przy szachownicy i „grać”. Dzięki temu możemy podzielić dzieci na grupy, jedna gra, druga wykonuje ćwiczenia mata, trzecią właśnie czegoś uczymy. Dziecko, które nie zna wszystkich ruchów, wymaga pełnej naszej uwagi. ●